KORRESPONDENT

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 21 Lutego | N 15. | Rok 1846

REFORMA HANDLOWA ANGIELSKA.

(z *Journal de Commerce*).

Nim nowy system handlowy i celny który Anglja ma przyjąć, stanie się przedmiotem rozpraw parlamentu, skreślemy tu kilka faktów małéj tylko liczbie znanych a które z obecnych okoliczności prawdziwego nabywają interesu.

Wielka Brytanja długo zachowywała niezmiernie wygórowane taryfy, niesłychane opłaty różnicowe na płody zagraniczne; przewidujący i śmiały minister Huskisson, dał początek energicznéj reformie; w 1824 taryfy przejrzano, a cła od mnóstwa przedmiotów mocno zniżono. Płody z Indyj Wschodnich uwolnione zostały od nadpłat różnicowych które obciążały odległą żeglugę, godną pieczołowitego zachęcenia. Cło od kakao, konopi, pieprzu, indygo zniżono o 50 pCt. materjały farbierskie, wełny, jedwab surowy wyswobodzone zostały w stosunku 75 i 90 za sto; ryż z Indyj angielskich płacił tylko szyling od cent. zamiast pięciu szylingów. Francuskie wina płaciły tylko 7 szylingów 3 pens. od gallona (pół piętéj kwarty) zamiast 13 szyl. 9 pens. a wina z Półwyspu 4 szylingi 10 pens zamiast 9 szyl. 2 pens.

Ta przemiana taryf, to wyswobodzenie przemysłu sprawiło najkorzystniejsze następstwa w interesach; nie tylko zniżenie ceł strat nieprzyniosło, ale dochody celne wzrosły wyżéj nawet jak się sam minister spodziewał.

W istocie ogół ceł wchodowych inkassowanych w Trzech Królestwach, wynosił w 1820 r. (w zmianie 25 fr. na 1 funt szterlingów), 254,038,000 franków a 275,153,000 fr w 1821 r. W pierwszym zaraz roku po reformie zwiększył się o 115 miljonów. A w 1826 r. przedstawiał liczbę 458,780,000 franków w 1827 r. 470,429,000 fr.

Wartość płodów angielskich wywiezionych, z urzędowego ocenienia podana, wynosiła w 1820 r. 37,818,000 funtów szterlingów a w 1825 doszła do 46 miljonów 453,000, w 1828 do 52,029,000 a w 1830 r do 60,492,000 funt. szterlingów.

W 1820, 1821 i 1822 r. przywozy wynosiły mniéj więcéj od 29 do 31 miljonów funtów szterlingów. Doszły do 43 miljonów i pół w 1827, przeszły 49 miljonów w 1831.

W ogóle ruch zamian, wynoszący 79 miljonów w 1820 r. na pięć lat przed reformą wynosił już 120 miljonów w 1831 r. w pięć lat po jéj zaprowadzeniu.

Żegluga także wzmogła się znamienicie. W 1820 r. przedstawiała w ruchu portów angielskich (przychodu i wychodu) razem 4,097,000 beczek. W 1831 roku doszła liczby 6,437,000 beczek.

Takie wypadki zachęciły Wielką Brytanję do dalszego posuwania się na téj drodze.

W 1842 r. znowu i znacznie zmniejszyła swoje taryfy. Próba ta żadnéj straty skarbowi nie przyniosła, ogół ceł pobranych był, na dwa lata przed zmniejszeniem taryf 565,936,000 frank., a w dwa lata po zmniejszeniu wynosił 568,445,000 fr. Wzrost konsumcji wynadgrodził niedobór którego by się lękać można było.

Niezadługo będziem mieli urzędowe dokumenta które nam dozwolą ocenić skutki zmniejszeń zaprowadzonych w 1844 i 1845 roku.

Będzie to przedmiotem troskliwego badania z naszéj strony.

Rzućmy teraz okiem na obecny stan wywozów francuskich do Anglji, mianowicie artykułów od których znaczne zmniejszenie ceł zostało przy sir Roberta Peel zapowiedziane. Nie ma wątpliwości że wywozy francuskie większéj nabiorą działalności któréj biegu wykazać nie zaniedbamy.

Zniżenie cła od wódek tém było potrzebniejsze że wywóz ich od niejakiego czasu upadł bardzo. W 1825 r. Francja wysłała do Anglji za pół 11 miljona spirytusów a w 1828 za 14 miljonów. Srednia ilość z lat sześciu od 1831 do 1836, wynosiła około 9 miljonów; z ostatnich zaś trzech lat 1842—1845 roku nie przechodziła nawet 5 miljonów.

Co do tkanin jedwabnych, wzrastał ich wywóz szybko i znakomicie; w 1825 wywozilismy za 6 miljonów przeszło; za zniżeniem cła wywóz podniósł się do 11 i pół miljonów w 1827 r. a do przeszło 17 miljonów w 1828. W 1840 i 1841 dochodził 33 do 34 miljonów. Odtąd wprawdzie upadał i stał na 24, 26 miljonów i pół w 1842, 43 i 44 roku.

Oto jest wykaz wywozów do Anglji, w 1844 r. artykułów od których zmniejszenie cła przez sir Roberta Peel zostało zapowiedziane: jedwab surowy i kłaki jedwabne 3,317,000 franków, wyroby skórzane 3,680,000 fran skóry przyrządzone 1,313,000 fr. bydła 1,208,000 fr. masła 339,000 fr. ziarn do zasiewu 1,100,000 fr. Życzyć by należało aby wino i owoce stołowe których południowa Francja obficie dostarczać może, skutecznie objęte zostały w finansowych planach sir Roberta Peel Jajka dochodzą przeszło 4 miljonów franków w naszych zamianach z sąsiadami; komory francuskie pobierają przy wychodzie tego artykułu, cła wynoszące 3 od sta od wartości; to cło za wysokie jest i zmniejszyć go należy.

Nie ma żadnego powodu aby pobierano blisko 780 franków od wartości 26,000 franków w jajach wywiezionych, kiedy za 26,000 franków jedwabiów opłacają tylko jeden frank przy wychodzie.

Uważne badanie ruchu handlowego między Francją i Anglją stanowi bardzo zajmujący przedmiot, ale zbyt najeżony liczbami, rachunkami aby go w dzienniku rozbierać można, w całém rozwinięciu. Poprzestać trzeba na kilku ogólnych faktach. W 1821 i 22 r. wywozy i przywozy równoważyły się prawie; 34 miljony było po obu stronach. Dowozy do Francji spadły następnie, w 1828, i następnych latach na 16, 20, 25 miljonów,

kiedy wywozy idąc przeciwnym kierunkiem, dochodziły 6" '68, 76 miljonów. Późniéj wróciła znowu równowaga; ruch z trzech lat ostatnich, ogłoszony przez rząd, przedstawiał następujące liczby:

	Przywóz	*Wywóz*
1842 r.	112 miljonów.	92 miljony i pół
1843 r.	86 „	87 „ „
1844 r.	91 „	99 „ „

Ogół zamian wynosił przeto 568 miljonów przez trzy lata od 1842 44 a dochodził tylko 202 miljonów w trzechletnim per jodzie od 1821 do 23.

Obieg gotowizny i sztab między dwoma ludami nie mieści się w powyższych liczbach, choć obieg ten znakomite przedstawia liczby. W 1842, 44 r. przywieziono z Anglji do Francji za 182 miljony i pół drogich kruszczów a wywieziono z Francji tylko za 59 miljonów. W niektórych latach jak w 1828, 31, 33, Anglja wysełała do Francji po 93, 115 miljonów gotowizną. Za to Francja wysełająca zwykle do Anglji 6 do 12 miljonów, w 1826 r. przesłała jej aż 159 miljonów. Londyn przeto zawsze więcéj do Paryża przesyła gotowizny niżeli otrzymuje. Nie trzeba wnosić że ten kierunek strumienia kruszczowego uszczerbek jaki handlowi angielskiemu przynosi. Złoto i srebro które Wielka Brytanja wywozi są także zagranicznym towarem, dostała je ona wymieniwszy na płody swojego gruntu i przemysłu. Niedano jéj tych kruszczów za darmo a jeżeli je dostała z Meksyku lub Peru, to kupcy angielscy dostarczyli Meksykowi i Peru za odpowiednią summę produktów wszelkiego rodzaju.

O DOCHODACH z DRÓG ŻELAZNYCH.

Przez

WILCHELMA KOLBERGA.

(*z Bibliot. Warszawskiéj*)

Nie ma wynalazku w mechanice i przemysłowości, któryby tak ogromne i tak szybkie w udoskonaleniu postępy uczynił, jak drogi żelazne; niezwyczajny ten środek kommunikacji stanowić będzie ważną epokę w historji rozwoju materjalnéj i umysłowéj potęgi narodów.

Drogi żelazne przed 20 laty z Anglji przeszły na ląd stały. Niemcy pierwsi zaprowadziwszy na małą skalę te udoskonalone kommunikacje, rozwinąć je obszerniéj usiłowali. Jednak lat 10 upłynęło od założenia pierwszéj drogi żelaznéj w Niemczech (Budweis-Linc 1825) aż do ukończenia pierwszéj kolei Niemieckiéj na parochody, małéj drogi z Norymbergi do Fürth (1835). Lecz w roku 1836 zaczęła się już budowa drogi z Lipska do Drezna i z Berlina do Potsdamu, w r. 1837 z Wiednia do Brün.

We Francji od r. 1826 budowano krótkie drogi na siłę koni; w r. 1832 otworzono pierwszą drogę z Lugdunu do St. Etienne, w roku 1837 pierwszą około Paryża do St. Germain.

Największą wszelako zasługę w budowie dróg żelaznych na lądzie stałym, Belgja położyła. Oceniając ważność takich kommunikacyj, tam najprzód o ich porządném, systematyczném zaprowadzeniu pomyślano, a kiedy w Niemczech powstawały pojedyncze kawałki dróg żelaznych, w roku 1835 i 36 Belgja już sieć na cały kraj rozciągnąć się mającą, budowała.

W roku 1840 od wszystkich prawie znacznych miast Europy rozchodziły się drogi żelazne; były to jednak rozrzucone drobne części ważnych na przyszłość kommunikacyj; było to młode szczepy, które się dziś dopiero w mnogie gałęzie rozrastają i z sobą łączą.

Wyszczególnimy tu główniejsze ówczesne drogi:

We Francji.

	czas otwarcia	długość mil gieorg.
z Paryża do St. Germain	1837	2.7
do Wersalu 2 drogi r. d.	39	2.5
do Wersalu 2 drogi r. d.	40	2.3
do Corbeil	1840	4.
z Strasburga do Kolmaru	40	19.
W Belgji:		
z Bruxelli do Antwerpji	1836	6.
„ Ostendy	38	29.
„ Tournay	39	10.
W Niemczech:		
z Berlina do Potsdamu	1838	3 5
z Lipska do Drezna	39	15.5
z Wiednia do Brün	39	20.
z Frankfortu do Moguncji	1840	4.5
z Magdeburga do Lipska	„	15.7
z Manheimu do Heidelberga	„	2.6
z Monachium do Augsburga	„	8.

Oprócz dróg Belgijskich i drogi Badeńskiéj z Manheimu do Heidelberga, przez rząd budowanych, wszystkie inne kosztem prywatnych towarzystw wykonane zostały.

Drogi te wychodzące z miast ludnych, lubo przewoziły ogromne massy osób ciekawych i używających przejażdżki, zaledwie z dochodu utrzymać się mogły. Technika dróg żelaznych dopiero co wyszła była z kolebki; towarzystwa nie umiały oszczędzać; wydatki zatém exploatacyjne po większéj części pochłaniały cały dochód, a co z niego pozostawało, nie starczyło na przyzwoity procent od kapitału, tém mniéj na jakąkolwiek dywidendę dla akcyonaryuszów.

Rok 1841 nie był pomyślniejszym dla exploatacji; akcje wielu dróg tak dalece spadły w kursie (do czego przyczyniły się także polityczne widoki), że i najgorliwsi stronnicy dróg żelaznych zwątpili o możności rozciągnienia ich na obszerniejsze sieci kommunikacyjne.

Lecz chwila ta była niejako przesileniem; korzyści z udoskonalonych kommunikacyj zbyt jawnie okazywać się zaczęły; potrzeba urządzenia szybkiego obiegu na głównych linjach handlu, połączenia miast znacznych, i zbliżenia odleglejszych części kraju, zbyt stawała się widoczną, aby niepomyślne finansowe okoliczności niektórych przedsięwzięć, wstrzymać mogły ogólną dążność do zakładania dróg żelaznych. Rządy pojęły, że instytucje tak dzielnie na dobro kraju wpływające, nie powinny nadal być wystawione na wypadki losowe jakim podlegają przedsiębierstwa prywatne, że w drogach żelaznych jest ziarno przyszłéj zamożności i potęgi.

Za przykładem Belgji poszły inne kraje, podejmując budowę dróg żelaznych kosztem skarbu (Baden, Brunświk, Rosja), a w krajach gdzie okoliczności nie sprzyjały takiemu systemowi, rząd do prywatnych przedsięwzięć zachęcał udzielaniem pomocy. (Bawarja, Prusy, Francja).

W chwili obecnéj, oprócz półwyspy Pirenejskiéj, nie ma już na lądzie stałym rządu, któryby nie przykładał się przynajmniéj częściowo do zaprowadzania w kraju dróg żelaznych, a taki stan rzeczy zmienił zupełnie ich przyszłość, bo dalszy postęp nie jest jak dawniéj przywiązany do gry giełdowéj, i do zręczności pojedynczych spekulantów.

Inna jeszcze okoliczność wzniosła drogi żelazne (mianowicie Niemieckie) do stanu pomyślniejszego nad wszelkie spodziewanie: dochody czyste zaczęły się powiększać i ciągle wzrastają, tak że prawie co chwila zwiększa się procent od kapitałów na budowę łożonych. To wzrastanie procentu zachęca przedsiębierców, przywodzi do skutku dawniejsze projekta, co dzień nowe wywołuje, i przyśpiesza budowę rozpoczętych linij.

Przekonywają się akcjonarjusze o wartości posiadanych papierów, które coraz większych korzyści spodziewać się każą.

Jakoż w ogóle kursa akcyj w ciągu dwóch lat podniosły się na 30, a nawet 100 o/o

Drogi Francuzkie:	Czerwiec 1843	1845	Różnica o/o
St. Germain	815	1030	43
Wersal r. dr.	286	450	33
— r. gr.	111	265	31
Strasburg-Bazylea.	197	250	11
Paryż-Orleans.	670	1150	96
— Rouen.	673	1030	71
Rouen-Havre.	517	847	66

Akcje Francuzkie są 500 franków.

Drogi Niemieckie:	Maj 1843	1845	Róż.
Berlin-Anhalt.	108	157	49
— Potsdam	126	203	77
— Frankfurt	99	162	63
— Szczecin	98	132	34
Wiedeń. Brünn	88	204	116
Lipsk, Drezno	103	145	42
Magdeburg, Lipsk	125	185	60
Górno Szlązka	92	123	31
Wiedeń, Glognitz	94	159	65

W miesiącu kwietniu r. b. nie było żadnéj drogi parowéj Niemieckiéj, którejby akcje nie stały nad *pari*. Kapitał wyłożony na akcje 20 tu otwartych dróg żelaznych Niemieckich, wynosi 352 miljonów zlp., a podług kursu z d. 30 kwietnia r. b. akcje tych dróg, reprezentują wartość kapitału 506 miljonów, która to summa, o 154 miljony czyli 43 1/2 o/o, jest większą, jak kapitał wniesiony.

W obliczu takich cyfer, nic dziwnego, że Niemcy zamiast otwartych w roku 1840 dziesięciu dróg żelaznych, 75 mil długich, w końcu roku 1844 miały 30 dróg na długość 300 mil, i pracują obecnie nad budową 40 linij, mających długości 550 mil, a z końcem bieżącego pół wieku długość ukończonych dróg żelaznych Niemieckich do 900 mil gieograficznych wyniesie.

U Francuzów nie mniejsze postępy w budowie dróg spostrzegamy. Co rok nowe zatwierdzają się linje, a rozprawy w izbach dostatecznie wyświecają i najwłaściwszy sposób budowania dróg żelaznych, i możność rychłego pokrycia niemi całego kraju. W Belgji, gdy już rząd wszystkie główniejsze zbudował kommunikacje, boczne drogi przez towarzystwa prywatne są zakładane.

Zamierzyliśmy w niniejszym artykule okazać na liczbach.

1). Że w ogólności dziś już drogi żelazne dosyć dobry przynoszą procent.

2) Że procenta te znacznie się jeszcze powiększą.

A ztąd wypadnie wniosek prosty:

3) Że w krajach, gdzie dla braku kapitałów, lub innych trudności, nie mogą zawiązać się towarzystwa prywatne, budowa dróg żelaznych, przedsiębraną być powinna kosztem rządów, nietylko ze względów ekonomicznych i politycznych, lecz nadto ze względów finansowych.

Chcąc się przekonać jaki procent przynosi droga żelazna, potrzeba od ogólnego dochodu rocznego odjąć wydatki, na utrzymanie drogi i na ruch wyłożone, a resztę czyli dochód czysty, porównać z kosztami budowy drogi.

(*Dokończenie nastąpi*)

SŁOMA UWAŻANA JAKO POKARM DLA BYDŁA

(z *Journal Mensuel d'Agriculture*.)

Najuczeńsi Agronomowie zgadzają się prawie co do zalet słomy, uważanéj jako pasza zimowa dla bydła, mianowicie dla wołów; lecz nie wszyscy się zgadzają jaką słomę dawać, czy całą, targaną, czy sieczkę z niéj. Ci co są pierwszego zdania popierają je dość trafném rozumowaniem. Ponieważ zwierze jak mówią, musi żżuć długą słomę nim ją połknie, napawa ją sokiem gastrycznym czyli żołądkowym, przez co ułatwia się jéj strawienie. Można przystać na to zdanie, kiedy idzie o samą słomę albo pomieszaną z innemi suchemi paszami, takiemi jak lucerny, koniczyny, brzanka; ale korzystniéj jest obrócić ją na sieczkę jak to czynią w Wielkiem Księstwie Hesko Darmsztadzkim.

Wszyscy podróżnicy, którzy przyjeżdżali przez Asfelt, miasteczko leżące między Frankfortem a Weimarem, uważali piękność wołów używanych do roboty koło roli w tych urodzajnych okolicach, jednakże bydło to żywione jest tylko słomą, bo w koło Asfeldu nie uprawiają żadnego rodzaju paszy. Następującym sposobem tameczni mieszkańcy przygotowują słomę:

Tną ją w sieczkarni na bardzo drobną sieczkę, najdłużéj na dwie linje, rzucają następnie w kocioł z kartoflami i marchwią, i gotują wszystko dopóki nie zrobi się rzadka massa ciastowata. W tym stanie dolawszy pewną ilość wody zadają słomę bydła. Nadmienić trzeba że go nigdy nie poją. Ten pokarm jest tak pożywny, że kiedy skończą się roczne prace koło roli, woły można sprzedać na rzeź bez dalszego paszenia.

Sniedź w zbożu.

Nie podaję tu zupełnie nowego środku dla uchronienia się od śniedzi w zbożu, a wytłomaczę działanie używanych już w tym celu sposobów. Mylono się do téj pory sądząc że nawapnianie oczyszczało za pośrednictwem swych zasad gryzących. Zanurzyłem rękę w przygotowanéj wodzie wapiennéj do przepłókania zboża, a najmniejszego niedoznałem bólu. Bo w istocie jakże mają być zniszczone ziarna ześniedziałe: inne by na tém ucierpiały, a tém czasem roślinność jest żywsza, co dowodzi stanowczo że działanie odbywa się w gruncie przez bezpośrednie zetknięcie lekkiego zawrzenia które podsyca kiełkowanie i służy do rozwijania organów roślinnych.

Wyszukać po prostu trzeba środek sprawienia w koło każdego ziarna reakcji organicznéj za pośrednictwem rozmaitych substancji, któremi się je nawodzi, a która następuje dopiero kiedy poddane zostaje działaniu ziemi lub różnych zasad próchnicę roślinną składających.

Oto mieszanina która bardzo mi się powiodła, na jeden hektolitr pszenicy:

Wody kwart 16, wapna 2 i pół, soli morskiéj półkwarty, odchodów ptasich kwartę 1, razem kwart 20. Kiedy się ma ścieki moczowe czyli gnojówkę, to można nią zastąpić odchody ptasie. Wszystkie substancje które z powyższemi połączone, mogą zwiększyć działanie galwaniczne, korzystnie przymieszane być mogą.

Ta uwaga ostrzedz by powinna osoby które sądzą że użyciem zasad gwałtownych, lepiéj powstrzymają zasady śniedzi; a wprowadzić na dobrą drogę te osoby, które używszy ich otrzymali tylko zniszczenie części kiełków; bo i kiełki które wypuściły i urosły wydały ziarno ześniedziałe. Prawie każdy gospodarz przekonał się o tych opłakanych skutkach. Ważna rzecz jest zwracać baczną uwagę na zasiewy bo każde ziarno pszenicy nadwerężone i wolno rosnące w śniedź się zamienia. Choroba ta zmniejsza się w roli dobrze przygotowanéj, i kiedy w porę zasiewy nastąpiły, a zwiększa się w źle urządzonéj roli i po późnych zasiewach.

Doświadczone lekarstwo na słowrzód (motylicę) u bydła i owiec

Wziąść żyta na ostro zmielonego garncy ośm, zaparzyć w kadzi jak się zwykle barszcz zaparza; dolewając ciepłéj wody zadać kwaśnem ciastem, tak żeby po przefermentowaniu mocny kwas nastąpił. Potém dodać chrzanu, czosnku, gorczycy,

tatarskiego korzenia, piołunu i jałowcu, (ile? Red.) sinego kamienia 2 łóty, soli topek 4, to wszystko przez kilka dni zostawić. Kwas ten daje się bydłu i owcom przed zimą raz, a drugi raz na wiosnę, bydlęciu po kwarcie a po kwaterce owcy; zadawać trzeba za pomocą flaszki i tego dnia już ich nie pędzić do wody. Lekarstwo to jest wypróbowane i niezawodne, o czém każdy się przekonać może. *L. Ko....*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 10 *lutego.* Rozprawy nad nowym projektem urządzenia prawa zbożowego wczoraj się rozpoczęły, i to zadziwiającego się teraz przedstawia, co może nigdy przedtém w Parlamencie się nie zjawiło, aby opozycja tak okazywała się przychylną zamiarom gabinetu jak w téj okoliczności. Srodek przez sir Roberta Peel przedstawiony jest tak wielki i samodzielny, a mianowicie też w skutkach, tak daleko sięgający, że najzagorzalsi i najciemniejsi stronnicy systemu monopolowego nie mają ani śmiałości ani zręczności, by choć pozorne przedstawić dowody dla wstrzymania wykonania tych zaprojektowanych środków. Z tego śmiało wnosić możemy że na kilka tygodni rozprawy nad nimi zostaną ukończone. Prawo celne na zboże według zaprojektowanéj obecnie skali wtedy dopiero wejdzie w wykonanie i otrzyma moc obowiązującego prawa i ogłoszenie jego nie pierwéj nastąpi aż cały bil przez Parlament przeprowadzony i zatwierdzony zostanie. Powodem przypuszczenia że rząd dozwoli późniéj kupcom składać, w razie od rzucenia bilu, różnicową dopłatę, między nową a dawną skalą, było błędne wyrażenie sir Roberta Peel, w przedstawieniu nowych środków, że dawniéj w podobnych razach tak postępowano, co tyczy się wszystkich innych artykułów, nigdy jednak pszenicy i zboża.

W ciągu upłynionego tygodnia ceny pszenicy okazywały na wszystkich targach Królestwa mocne bardzo wejrzenie, a nawet w wielu razach dążność ku podwyższeniu, na towar pod kluczem także skwapliwiéj się dopytywano, a na tutejszym targu zawarto o niego kilka ugód, i płacono 49 szyl. za kwarter za Marjanopolską, 50 i 51 szyl za Pomerańską i Rostocką, a 54 do 58 szyl. za Gdańską i Amerykańską pszenicę. Szczególniéj dobre gatunki z tych dwóch krajów otrzymywały nawet czasami 60 sz. za kwarter. Z Irlandji doniesienia o chorobie kartofli, tak jeszcze brzmią nie pomyślnie jak dotąd. Z złożonego w Parlamencie na 6stym b. m. sprawozdania Kommissji wysłanéj do zbadania ilości, wypadku tegorocznego sprzętu kartofli i skutków choroby, okazuje się, że choroba ta grasuje we wszystkich 32 hrabstwach i we wszystkich 130 okręgach ubogich Irlandji, a z 2058 wybornych okręgów zaledwie 600 w części od niéj ocalało.

Wrocław 17 *lutego.* Pszenica tak stoi jak donieśliśmy niedawno. Obroty w niéj nader szczupłe. Żyto 88 fun. na szeflu ważące chętnie płacą po 69 sr. gr. a w niektórych razach nawet po 70 sr. gr. 84 fun. po 67 sr. gr. 82 fun. i 83 fun. po 66 sr. gr. tylko pośledni towar kupców nieznajduje. Jęczmień i Owies nie zmienił się w cenie, dobrych gatunków ciągle brakuje. Grochów mały dowóz.

WEŁNA.

Londyn 10 *lutego.* Dowozy tego tygodnia tylko 1060 pak wynosiły. Tak w zagranicznéj jak w kolonjalnéj wełnie obroty ciągle są ograniczone, lecz w niektórych razach płacono wyższe ceny. Licytacje na wełnę w Liverpoolu lepiéj poszły jak się spodziewano; Australskie wełny poszły o 2 pense na funcie wyżéj jak na październikowych licytacjach w Londynie. Sprzedaże skończono tu 19 zeszłego miesiąca obrócono ogółem koło 15,900 pak.

Srednia Cena żywności.

Na ostatnich targach warszawskich i pragskich, płacono: za korzec 4 ćwierciowy żyta rub. sr. 4 kop. 55; pszenicy rs. 5 kop. 75; grochu polnego rub. sr. 4 kop. 17; grochu cukrowego rub. sr. 5 kop 21; fasoli rs. 7 kop. 42; gryki r. sr. — kop. — jęczmienia rub. sr. 3 kop. 70 owsa rs. 2 kop. 32; mąki pszennéj przedniéj rs. 7 kop. 50; ordynaryjnéj korzec 6 ćwierciowy rs. 8 k. 53; żytniéj pytlowéj rs. 6 kop. 2; za korzec 4 ćwier. kaszy gryczanéj rubli srebr. 5 kop. 70 kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs 6 k. 6[illegible]; kaszy jaglanéj rs. 7 k. 77 kaszy gryczanéj drobnéj rs. 10 kop. 75 kaszy jęczm. perłowéj rs. 8 kop. 75; kaszy jęczmiennéj ordynarnéj rs. 5 kop. 43; siana centnar 100 f. kop. 58; słomy centnar kop. 36; siana fura jednokonna rs. 2 k. 10 do rs. 3 kop. 75; parokonna od rs. 3 k. 75 do 5 k. 70; słomy fura zwyczajna rs. 1 k. 50 do rs. 3 k. 15; sążeń drzewa sosnowego rs. 7 k. 44; wół dobry od rs. 36—55, k. 47 wół średni od r. s. 28—35, k. — lichy 18 do 27; cielę od rs. 2 k. 98 do r. —k: —; baran rs.— k. — wieprz dobry od rs. 18—27; średni od 12; do 13; lichy od 9—10; masła funt kop. 1[illegible]; słoniny funt kop. 11 kartofli korzec rub. srebr. 1 kop. 35; okowity garniec kop 94 szumówki kop. 56

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 20 Lutego 1846 roku.		żądają R.	żądają s. k	dają R.	dają s. k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	93	15	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	92	7[illegible]	92	25
Hamburg 300 m. k.	2 M.	141	15	—	—
Londyn funt sterlin.	3 M.	—	—	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Mokswa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	75	45	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	95	30	75	—
Wrocław 100 talar.	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holendr. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Fr[illegible]drychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe na 1000 złp.		—	—	—	—
„ „ „ 4% za 100 r. s.		—	—	—	—
Listy zastawne białe daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14	87	14	86
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. B na złp. —		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwidac. za 100 złp.		3	—	3	—

(*) Wartość kuponu kop. 9 2/3